

AKCJA BIBLIOTECZNA W OKRĘGU SZKOLNYM LUBELSKIM (1932—1939)

Niniejszy szkic jest próbą przedstawienia problemów samorządowej akcji bibliotecznej w województwie lubelskim, w latach 1932—1939¹. Za jej początek uważa się zjazd przewodniczących Wydziałów Powiatowych (15 XII 1932 r.), na którym kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego Stanisław Lewicki wystąpił z propozycją tworzenia samorządowej sieci bibliotek publicznych, opartej na powiatowych centralach bibliotecznych.

Idea powiatowych central bibliotecznych nie była w Polsce pomysłem nowym. Poczęto je tworzyć w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości, najpierw jako centrale bibliotek wędrownych, później ruchomych.

Przed rokiem 1933 na terenie województwa istniały już powiatowe centrale w Garwolinie (od 1920 r.), Siedlcach (1921), Hrubieszowie (1932) oraz społeczne centrale w Łukowie (1927), Zamościu (1930) i Krasnymstawie (1931).

Koncepcja samorządowej sieci bibliotecznej zrodziła się w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego² pod wpływem poczynionych obserwacji w powiatach: garwolińskim, hrubieszowskim i siedleckim, a także analizy sytuacji bibliotek oświatowych i czytelnictwa. Właściwa ocena aktualnego stanu bibliotek stała się możliwa dzięki ankiecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³ z 1930 r., rejestrującej biblioteki oświatowe⁴.

Spis wykazywał na terenie województwa 532 biblioteki oświatowe o 343 104 tomach i 34 983 zarejestrowanych czytelników. Z bibliotek korzystało zaledwie 1,5% ogółu ludności. Zarejestrowane biblioteki stanowiły własność:

organizacji społecznych	—	436 bibliotek o 253 644 tomach
samorządów	—	30 bibliotek o 37 696 tomach
państwa	—	24 bibliotek o 13 906 tomach

¹ Teren województwa pokrywał się z terenem okręgu szkolnego. W dalszej części artykułu oba określenia na oznaczenie tego samego terenu będą używane zamiennie.

² Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego; dalej KOSL.

³ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; dalej MWRiOP.

⁴ Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku. Warszawa 1932.

parafii — 27 bibliotek o 12 490 tomach
prywatne — 15 bibliotek o 25 368 tomach.

Znaczny odsetek wśród bibliotek oświatowych stanowiły małe księgozbiory, zakupione wiele lat temu, wyczytane w swoim środowisku i pozabawione szans dalszego rozwoju. 133 biblioteki posiadały do 100 tomów, 117 bibliotek od 101 do 200 tomów oraz 141 bibliotek od 201 do 500 tomów. Były to przede wszystkim biblioteki organizacji społecznych. Składki członkowskie i opłaty abonamentowe stanowiły nieznaczną sumę, uniemożliwiając zakup nowych książek. Wydawcy szukając szans na przetrwanie, podnosili stale cenę książek, tym samym zmniejszały się możliwości jej nabycia⁵.

Większość księgozbiorów organizacji społecznych miała charakter zamknięty, bądź też stosowała różnego rodzaju ograniczenia i opłaty (w 266 bibliotekach), które były jedynym źródłem utrzymania bibliotek. To wszystko, w połączeniu z brakiem fachowego personelu bibliotecznego, stanowiło poważną przeszkodę w należytym wykorzystaniu tych zbiorów przez ludność.

Samorząd terytorialny nie uwzględniał w swej pracy, poza nielicznymi wyjątkami, problemu bibliotek i czytelnictwa. W 1929 r. istniały załedwie: 3 biblioteki powiatowe (Garwolin, Hrubieszów, Siedlce) o 11 886 tomach, 4 biblioteki miejskie (Chełm, Ostrów, Siedlce, Szczebrzeszyn) o 17 525 tomach i 23 biblioteki gminne o 5572 tomach. Najliczniejsze wśród bibliotek samorządowych, biblioteki gminne nie realizowały konsekwentnie planu działania, a prowadziły akcję doraźną. Raz zakupiony księgozbiór nie był uzupełniany, z czasem stawał się bezużyteczny. Księgozbiory bibliotek gminnych i miejskich składały się w znacznej części z darów.

Kryzys zamierania księgozbiorów w bibliotekach oświatowych stawał się coraz powszechniejszy, tym bardziej, że 80% stanowiły dzieła wydane przed r. 1919⁶.

Czytelnictwo rozwijało się słabo. Szczególnie mała ilość książek przypadała na wieś — 5 tomów na 100 mieszkańców, zaś w miastach — 50 tomów.

Powstała więc pilna konieczność położenia szczególnego nacisku na

⁵ W r. 1936, w pierwszym roku wychodzenia z kryzysu, pisano: „Pomimo sprzyjających warunków pracy oświatowej na wsi, książka jest jednak stanowczo za droga dla chłopów. W biuletynach propagandowych przerażają nas ceny utworów beletrystycznych. Np. ceny książek są od 8 do 15 zł. I tak: *Orka na ugorze* Jana Wiktora kosztuje 12 zł, to jest 1,5 metra żyta. Na kupienie tej powieści może sobie jedynie pozwolić biblioteka lub organizacja wiejska, nie kupi jej nawet jedna rodzina nie mówiąc o pojedynczych osobach”. (Głos Gminy Wiejskiej R. 12: 1936 nr 12).

⁶ J. Steliga: *Z dziejów oświaty dorosłych na Lubelszczyźnie. Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie* R. 1: 1959 s. 260.

zaspokojenie potrzeb czytelniczych wsi. Dobre księgozbiory warunkowały powodzenie wielu działań oświatowych w środowisku wiejskim. Trzeba było również zapobiec zjawisku wtórnego analfabetyzmu, który powstawał na wsi w wyniku braku dobrej książki, po którą mogłaby sięgnąć młodzież po opuszczeniu szkoły powszechnej. Biblioteki miały być także ważnym narzędziem wychowania państwowego.

Potrzebom tym starało się wyjść naprzeciw KOSL wysuwając koncepcję sieci bibliotecznej, opartej na powiatowych centralach bibliotecznych. Za stronę finansową akcji miały być odpowiedzialne samorzady powiatowe i gminne oraz częściowo państwo.

Pozyskanie samorządów nie było sprawą łatwą. Wprawdzie wszystkie dotychczasowe projekty ustawy bibliotecznej przewidywały oparcie bibliotek publicznych na budżetach samorządów, lecz te wzbraniały się przed tym obowiązkiem, tłumacząc się olbrzymim zadłużeniem⁷. Kuratorium wykorzystało w akcji propagandowej fakt częściowego oddłużenia budżetów komunalnych w 1932 r. przez skarb państwa. Posłużono się również niezwykle ważkim argumentem, że wydatki na cele biblioteczne nie pociągną za sobą jakiegoś nowego podatku, lecz będą stanowić niewielki wydatek w ramach istniejących budżetów. Powoływano się na przykład samorządów powiatowych, prowadzących centrale biblioteczne.

Momentem przełomowym był zjazd starostów w Lublinie, na którym przedstawiono plan akcji bibliotecznej w województwie. Spotkał się on z życzliwym poparciem władz wojewódzkich z wojewodą Józefem Różnieckim na czele. Problemy bibliotek zostały przedstawione na tle całocięgowego planu pracy oświatowej w regionie. Bezpośrednio po zjeździe odbyła się konferencja starostów z naczelnikiem Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Marianem Szajnowskim, na której ustalono wysokość kwot, jakie powiaty mogłyby wstawić do budżetów na cele oświatowe, z jednoczesnym wyodrębnieniem kwot na zakup bibliotek ruchomych. Po odbytej konferencji wysłane zostały za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego pisma do przewodniczących Wydziałów Powiatowych z prośbą o wstawienie do budżetów proponowanych kwot na cele biblioteczne. Jedynie w trzech powiatach nie uchwalono żadnych sum na ten cel. 15 powiatów preliminowało łącznie 25 297 zł⁸. Ostatecznie po zatwierdzeniu przez sejmiki budżetów, suma ta zmniejszyła się do 18 100 zł, tj. o 32%¹⁰.

⁷ J. Kołodziejska: *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*. Warszawa 1967 s. 40—48.

⁸ Były to powiaty: biłgorajski, janowski i zamojski.

⁹ P. Maślankiewicz: *Akcja biblioteczna w Okręgu Szkolnym Lubelskim*. Lublin 1934 s. 9 (Odb. z Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 2).

¹⁰ Tamże.

Pierwotna koncepcja KOSL przewidywała utworzenie powiatowych central bibliotek ruchomych, które zajęłyby się zakupem książek i ich opracowaniem, a także tworzeniem kompletów ruchomych. W związku z uzyskaniem od samorządów niższych niż zakładano sum na cele biblioteczne, pojawiło się szereg istotnych problemów. Powiaty, które rozpoczynałyby akcję, nie mając wykwalifikowanych bibliotekarzy, musiałyby znaczną część posiadanych funduszy przeznaczyć na koszty osobowe. Jakość opracowywanych zbiorów byłaby różna, a udzielenie wszystkim powiatom pomocy metodycznej i organizacyjnej było niemożliwe. Niemożliwe byłoby również przeszkolenie przyszłych bibliotekarzy w krótkim terminie. I co najważniejsze: Kuratorium nie mogłoby w przyszłości koordynować prac tak różnorodnych central.

Wykaz sum pieniężnych zadeklarowanych na akcję biblioteczną w roku szkolnym 1933/34 wykazuje olbrzymią rozpiętość w wysokości kwot przeznaczonych na ten cel — od 200 do 2800 zł¹¹. Powiaty, deklarujące od 200 do 500 zł, np. krasnostawski, łukowski, nie mogłyby samodzielnie rozpocząć prac związanych z tworzeniem powiatowej centrali¹².

Skomplikowana sytuacja finansowa, kadrowa i organizacyjna przyczyniła się do powstania kolejnej koncepcji — zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych dla wszystkich powiatów przez Oddział Oświaty Pozaszkolnej KOSL.

Na drugim zjeździe starostów woj. lubelskiego (25 V 1933 r.) kurator OSŁ wysunął projekt odciążenia powiatów od prac związanych z organizowaniem bibliotek ruchomych, zapewniając jednocześnie, że uda się uzyskać poważne oszczędności na kosztach zakupu książek, oprawy, wykonania druków itp. Projekt spotkał się z powszechną aprobatą, a wszystkie powiaty mające w budżetach odpowiednie kredyty na ten cel, zgłosiły swój akces do zbiorowego opracowania.

Centralne opracowanie kompletów ruchomych traktowano jako zjawisko przejściowe do momentu powstania takich możliwości w powiatach. Istniejące dotychczas powiatowe centrale biblioteczne dobierały komplety na miejscu, a tylko częściowo korzystały z usług KOSL.

ZBIOROWE OPRAWIANIE BIBLIOTEK RUCHOMYCH

Za stronę organizacyjną zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych odpowiedzialny był każdorazowy instruktor biblioteczny Oddziału Oświaty Pozaszkolnej KOSL. Akcję zbiorowego opracowania rozpoczął Piotr Maślankiewicz, a od 1934 r. kierowała nią Bronisława Wajszczukowa. W

¹¹ *Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim* R. 4: 1935 s. 72.

¹² Tamże.

1935 r. KOSL w porozumieniu z wojewodą przekazało dalsze opracowanie kompletów ruchomych Lubelskiemu Związkowi Pracy Kulturalnej, pozostawiając sobie ogólny nadzór nad akcją oraz pośrednictwo w staraniach o zbiorową subwencję MWRiOP¹³. Majątek bibliotek został przejęty protokolarnie, a Zarząd LZPK wybrał komisję biblioteczną odpowiedzialną za przebieg akcji pod przewodnictwem kuratora S. Lewickiego, złożoną z Marii Gawareckiej, Marii Strawińskiej, Franciszka Gucwy oraz każdorazowego instruktora bibliotecznego Oddziału Oświaty Pozaszkolnej KOSL¹⁴. W 1937 r. komisja została poszerzona, a w jej skład weszli: przedstawiciel wojewody Jan Szymański, przedstawiciel Wydziału Powiatowego w Lublinie Jan Dobraczyński, przedstawiciel LZPK Józef Stęliga, trzech kierowników największych bibliotek Lublina: kierowniczką Biblioteki Pedagogicznej KOSL Ewa Białkowska, kierowniczką Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego M. Gawarecka, kierownik Biblioteki Okręgowej DOK II Jan Gdański oraz czterech przedstawicieli największych organizacji społeczno-oświatowych w województwie (Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, Polskiej Macierzy Szkolnej, Związku Młodej Wsi, Związku Strzeleckiego), a także kierowniczką pracowni bibliotecznego LZPK B. Wajszczukowa¹⁵. Pracą komisji kierował J. Steliga. Do zadań komisja należała ocena i dobór książek oraz ustalanie zagadnień, którym miały być poświęcone poszczególne komplety. Stroną techniczną zbiorowego opracowania zajmowała się pracownia biblioteczna, która zatrudniała trzy bibliotekarki.

Pieniądże wpłacane bezpośrednio na konto KOSL (LZPK) przez wydziały powiatowe, zarządy miast i gmin oraz organizacje społeczne przeznaczano prawie w całości na zakup książek. Wysokość kwot wpłacanych na fundusz zbiorowego opracowania była bardzo zróżnicowana (zob. tab. 1)¹⁶.

Zakupu książek dokonywano także częściowo z subwencji MWRiOP. Według regulaminów księgarskich, przy zamówieniu książek na kwotę

¹³ Lubelski Związek Pracy Kulturalnej (dalej: LZPK) zawiązany został 22 I 1934 r. w wyniku połączenia się kilkunastu instytucji, organizacji i stowarzyszeń, które miały w swych założeniach jako wyłączny lub jeden ze swych celów prowadzenie albo popieranie działalności kulturalno-oświatowej (Biblioteka im. H. Łopacińskiego, Lubelski Związek Literatów, Towarzystwo Muzeum Lubelskie, Zarząd m. Lublina, Związek Teatrów i Chórów Ludowych oraz inne). Celem Związku było dbanie o stały i systematyczny rozwój życia kulturalno-oświatowego w woj. lubelskim za pośrednictwem uzgodnionej i planowo uzasadnionej działalności członków Związku.

¹⁴ *Sprawozdanie z działalności LZPK za czas od 22 stycznia 1934 roku do 1 marca 1935 roku*. Lublin 1935 s. 27.

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 26.

¹⁶ B. Wajszczukowa: *Biblioteki oświatowe w woj. lubelskim*. Samorząd R. 21: 1939 nr 5 s. 76.

Tab. 1. Udział finansowy samorządu terytorialnego w akcji biblioteczej prowadzonej przez LZPK wespół z KOSL w latach 1933/34—1937/38

Instytucja	Suma wpłacona (w zł)	Suma przyznanych subwencji (w zł)
Wydział Powiatowy		
w Białej Podl.	7 840	2 105
w Biłgoraju	2 198	645
w Chełmie	14 361	5 505
w Garwolinie	3 474	1 379
w Hrubieszowie	14 474	3 698
w Janowie Lub.	4 557	1 099
w Krasnymstawie	1 168	426
w Lublinie	15 448	4 245
w Lubartowie	6 800	1 789
w Łukowie	3 149	950
w Puławach	7 550	2 162
w Radzynie	6 386	1 752
w Siedlcach	5 900	1 697
w Sokołowie	9 200	2 877
w Tomaszowie	9 600	4 138
w Węgrowie	4 000	1 210
we Włodawie	6 978	3 719
w Zamościu	4 642	1 208
Razem	127 989	40 611
Zarządy miast	5 778	1 738
Zarządy gminne posiadające biblioteki stałe	5 396	1 667
Organizacje społeczne	5 698	1 227
Ogółem	144 861	45 245

powyżej 2000 zł, można było otrzymać maksymalny rabat w wysokości 20%. Kuratorium, po długich staraniach, udało się otrzymać od księgarni sortymentowych rabat w wysokości 30,5% od cen katalogowych¹⁷. Księgarnie, udzielając tak znacznego rabatu uwzględniły fakt, że zakupy miały być dokonywane na sumę ponad 20 000 zł.

Kuratorium zdecydowało się na opracowywanie jednego tylko typu bibliotek ruchomych, typu znormalizowanego. Zrezygnowano z kompletów dobieranych, uważając, że można je stosować w powiatach zaawansowanych pod względem czytelnictwa. Powiatowe centrale biblioteczne musiałyby posiadać bogaty i różnorodny księgozbiór, a także dobrze przygotowany personel. Komplety dobierane przygotowywały powiatowe cen-

¹⁷ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 76.

trale biblioteczne w Garwolinie, Hrubieszowie, Siedlcach, nieco później w Łukowie ¹⁸.

Pierwotnie przewidywano tworzenie kompletów 50- lub 70-tomowych, ostatecznie zdecydowano się na 75-tomowe. Sądzono bowiem, że 50-tomowe biblioteki ruchome nie będą mogły zapewnić stałego wyboru książek, zwłaszcza w większych wsiach, chociażby ze względu na różnorodne zainteresowania czytelników zależnie od ich wieku ¹⁹. Centrale powiatowe, które same zestawiały komplety, dobierały do nich różną ilość tomów ²⁰. Doboru książek do kompletów dokonywała komisja biblioteczna w porozumieniu ze specjalistami poszczególnych dziedzin wiedzy.

Biblioteki ruchome przeznaczone były głównie dla środowiska wiejskiego, unikano więc w ich składzie książek naukowych, ograniczając się tylko do popularnonaukowych. Komplety miały ustalony skład książek: powieści obyczajowe — 28 tomów, powieści historyczne — 12 tomów, przygodowe — 14 tomów, poezja — 1 tom i 20 tomów książek popularnonaukowych poświęconych wybranemu zagadnieniu ²¹.

Komplety znormalizowane dobierane były przez centrale powiatowe w całej Polsce według schematu wypracowanego przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich (charakter ogólny — wysunięcie szeregu zagadnień i tematów) ²². Jedynie w woj. lubelskim komplety dobierano pod kątem jednego lub kilku zagadnień pokrewnych ²³. Komplety zestawione w ten sposób miały nie tylko umożliwić w miarę dobre poznanie jednego lub kilku problemów, ale musiały czasowo zastąpić komplety dobierane. W przeciągu kilku lat opracowano 18 różnych kompletów zagadnieniowych (tab. 2) ²⁴.

¹⁸ J. Steliga, l.c. s. 262.

¹⁹ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 12.

²⁰ Centrala garwolińska tworzyła komplety 100-tomowe. W kompletach dobieranych nie było ustalonej liczby tomów (Gazeta Powiatu Łukowskiego R. 5: 1932 nr 2). W centrali siedleckiej dobierano początkowo 65—70 tomów, później 50—60 tomów (Nowa Gazeta Podlaska R. 4: 1934 nr 9; Życie Podlasia R. 4: 1937 nr 41).

²¹ Głos Społeczny R. 4: 1936 nr 3.

²² J. Janiczek: *Udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej*. Samorząd R. 18: 1936 nr 1 s. 21.

²³ Centrala garwolińska dobierała komplety stałe w następujący sposób: powieści i poezja — 30%, książki popularnonaukowe: z zakresu oświaty i wychowania — 5%, spraw społecznych — 6%, przyrody — 10%, gospodarstwa — 10%, ochrony zdrowia — 5%, literatury i sztuki — 4%, historii — 10%, geografii — 10% oraz książki dla młodzieży — 10% (Oświata Pozaszkolna R. 2: 1922 nr 5 s. 335). Centrala siedlecka dobierała komplety podobnie jak KOSL: beletrystyka — 70%, książki dla młodzieży — 10%, książki popularnonaukowe — 20% (Nowa Gazeta Podlaska R. 4: 194 nr 9).

²⁴ Opracowano na podstawie spisu książek dla kompletów ruchomych (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, rkps 2218. Dokumenty Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej i Instytutu Lubelskiego dotyczące spraw kulturalnych z lat 1934—1939 k. 342—373).

Tab. 2. Wykaz kompletów ruchomych według zagadnień, którym poświęcony był dział popularnonaukowy

Komplet	I — Nauka o Polsce współczesnej. Najnowsza historia Polski.
Komplet	II — Rolnictwo. Gospodarstwo domowe.
Komplet	III — Geografia i podróże ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień morza i lotnictwa.
Komplet	IV — Higiena. Sport. Przystosowania wojskowe i fizyczne.
Komplet	V — Przyroda. Technika.
Komplet	VI — Przystosowanie rolnicze.
Komplet	VII — Przystosowanie spółdzielcze.
Komplet	VIII — Społeczno-wychowawcze. Samokształcenie.
Komplet	IX — Gospodarcze — przemysł, handel, prawo, ekonomia.
Komplet	X — Społeczno-kobiece, higiena, matka i dziecko.
Komplet	XI — Regiony Polski.
Komplet	XII — Świat i jego dzieje.
Komplet	XIII — Zagadnienia społeczne wsi.
Komplet	XIV — Nowe podróże i geografia.
Komplet	XV — Technika. Lotnictwo.
Komplet	XVI — Dla młodzieży. Historia, przyroda, sport, technika.
Komplet	XXII — Społeczno-samorządowe.
Komplet	XVIII — Historia.

Treść książek popularnonaukowych starano się ściśle przystosować do potrzeb samokształceniowych młodzieży wiejskiej, a zarazem do aktualnie prowadzonych w terenie prac oświatowych. Spośród utworów beletrystycznych wybierano dzieła najbardziej wartościowe pisarzy polskich i obcych, klasycznych i współczesnych²⁵. Unikano książek zbyt trudnych w odbiorze i wielotomowych. Przeważały dzieła pisarzy polskich, a wśród nich utwory: Adolfa Dygasińskiego, Wacława Gąsiorowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Janusza Meissnera, Gustawa Morcinka, Elizy Orzeszkowej, Ferdynanda Ossendowskiego, Bolesława Prusa, Walerego Przyborowskiego, Marii Rodziewiczówny, Henryka Sienkiewicza, Wacława Sieroszewskiego, Andrzeja Struga, Jana Wiktora i Stefana Żeromskiego; z pisarzy obcych: Pearl Buck, Jamesa Coopera, Jamesa Curwooda, Karola Dickensa, Aleksandra Dumasa, Selmy Lagerlöf, Jacka Londona, Rudyarda Kiplinga, Michała Szolochowa, Aleksego Tołstoja, Marka Twaina, Sigrid Undset, Herberta Wellsa i Juliusza Verne'a²⁶.

Do każdego kompletu dobierano inne książki. We wszystkich kompletach umieszczano z reguły kilka książek naukowych lub powieściowych dla miejscowej inteligencji. Pomijano teksty teatralne dla scen amatorskich, gdyż znajdowały się one w specjalnych bibliotekach. Dla ułatwienia czytania i lepszego zrozumienia treści czytanych książek dodawano do każdego kompletu *Słownik wyrazów obcych* Michała Arcta. W kom-

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

pletach poświęconych zagadnieniom społecznym umieszczano książki pisarzy lewicowych, co nie uszło oku władz, o czym pisze ówczesny przewodniczący komisji bibliotecznej J. Steliga²⁷. W 1937 r. zmuszono LZPK, by zmienił skład komisji ustalającej komplety. W jej skład wszedł oddelegowany przez Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego zastępca naczelnika tegoż wydziału J. Szymański. Rozpoczęto wtedy przegląd na nowo wszystkich kompletów i usuwanie książek podejrzanych o sprzyjanie komunizmowi. Prac tych nie ukończono z powodu wybuchu wojny.

Książki przed opracowaniem poddawano zabiegom zabezpieczającym przed szybkim zniszczeniem. Oprawiano je w płótno, tzw. angielskie, grzbiety wykonywano z płótna lnianego „kanafas”, sznurki zaciągano sposobem półskórkowym. Każda książka wyposażona była w tasiemkę do zakładania miejsca czytania oraz obłóżki z papieru „Natron” dla ochrony i ze względów higienicznych²⁸.

Książki katalogowano według zasad instrukcji opracowanej przez Adama Łysakowskiego²⁹. Nie wypełniano ręcznie kart katalogowych i kontroli wypożyczeń, lecz je drukowano. Według obliczeń P. Maślankiewicza, przygotowanie kart katalogowych i kontroli wypożyczeń dla 5 kompletów przy ręcznym opisie kosztowałoby 2000 zł, a 10 osób musiałoby pracować przez 6 tygodni³⁰. Koszt druku wszystkich kart i katalogów ściennych, łącznie ze sporą ilością kart dodatkowych, wyniósł zaledwie 500 zł. Cena 1 karty katal. i kontroli wypożyczeń wynosiła 0,74 gr.

Wszystkie komplety zaopatrywano w klamrowe katalogi i kartoteki wypożyczeń. Klamrowy typ katalogów zapewniał w przyszłości, po wejściu kompletów na stałe do bibliotek, gotowe karty. Z tą myślą drukowano sporą ilość kart katalogowych.

Dla celów propagandowych sporządzano katalogi ścienne i tablice propagandowe, wykonane z wybranych okładek książek oraz zdjęć współczesnych pisarzy polskich, załączając je do każdego kompletu. Tak przygotowane biblioteki umieszczano w szafkach walizkowych i rozsyłano do powiatów. W pierwszym roku (1933/34) akcji wysyłano je do central bez instrukcji i regulaminów dla czytelników, kierując się chęcią jak najszybszego dostarczenia książek w teren. Instrukcje i regulaminy zamierzano opracować dopiero po zebraniu rocznych doświadczeń.

Na powiatowych centralach bibliotecznych spoczywał obowiązek wypożyczania kompletów dla punktów bibliotecznych, sporządzanie statystyki i utrzymywanie stałej łączności z Kuratorium.

²⁷ J. Steliga, l.c. s. 262.

²⁸ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 17.

²⁹ A. Łysakowski: *Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich*. Warszawa 1934.

³⁰ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 17.

Przeciętny koszt kompletu biblioteki ruchomej wynosił 325 zł, instytucja zamawiająca płaciła 250 zł³¹. Koszty opracowania ponosiło Kuratorium.

Zbiorowe opracowanie było najbardziej racjonalnym wyjściem z trudnej sytuacji finansowej central powiatowych. Jedynie w woj. lubelskim stosowano ten sposób opracowania kompletów, gdy w pozostałych tworzeniem i opracowywaniem bibliotek ruchomych zajmowały się powiatowe centrale biblioteczne.

Zestawienie rachunkowe LZPK ze zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych za lata 1934/35—1936/37³² świadczy również o dużej ekonomiczności tego przedsięwzięcia (tab. 3)³³.

Tab. 3. Zestawienie rachunkowe LZPK ze zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych w latach 1934/35—1936/37

Rodzaj wydatków	Rok 1934/35		1935/36		1936/37	
	suma	% ogólnej sumy wydatków	suma	%	suma	%
Zakup książek	26 257	79,9	30 168	78,6	34 195	78,8
Urządzenia	2 683	9,2	4 138	13,8	4 747	13,8
Personalne	2 440	8,3	1 887	6,2	2 016	5,8
Ogólnoadministrac.	406	2,0	242	0,8	200	0,5
Opakowanie, przewóz	143	0,6	191	0,6	267	0,7
Razem	31 930		30 628		40 639	

Kwoty wpłacone w latach 1933/34—1937/38 na Fundusz Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych umożliwiły opracowanie 427 kompletów zagadnieniowych oraz zakupienie dużej ilości luźnych książek dla bibliotek powiatowych (tab. 4)³⁴.

Zbiorowe opracowanie bibliotek ruchomych wpłynęło na przyspieszenie akcji bibliotecznej w całym woj. lubelskim, a także zapewniło udział w niej wszystkich powiatów.

³¹ *Życie Podlasia* R. 3: 1936 nr 8; B. Wajszczukowa, l.c. s. 7.

³² Za rok sprawozdawczy KOSL (LZPK) uważało rok budżetowy. Powiatowe centrale biblioteczne — rok szkolny. Biblioteki stałe — rok budżetowy.

³³ Opracowano na podstawie: *Sprawozdania z działalności (LZPK) za rok 1936*. Lublin 1937 s. 20; Protokołu Komisji Rewizyjnej Związku Pracy Kulturalnej w Lublinie z 10 III 1938 r., z dokonanej lustracji Funduszu Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych (WBP im. H. Łopacińskiego, rkps 2218 k. 349 v).

³⁴ Zestawiono na podstawie: *Sprawozdania z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 25; Wajszczukowej, l.c. s. 73.

Tab. 4. Ilość opracowanych kompletów w latach 1933/34—1937/38

Rok	Liczba opracowanych kompletów
1933/34	76
1934/35	85
1935/36	98
1936/37	78
1937/38	90
Razem	427

SAMORZĄDOWE BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Zasadniczym zadaniem akcji bibliotecznej było stworzenie takich warunków, aby każdy mieszkaniec województwa miał zapewniony łatwy dostęp do dobrej książki. Realizacja zadania zależała od rozwoju sieci bibliotecznej w terenie.

Plan akcji przewidywał w pierwszej kolejności utworzenie powiatowych central bibliotecznych, które miały się zająć sprawą bibliotek ruchomych. Po zaopatrzeniu wszystkich gromad w komplety ruchome miało przystąpić do zakładania stałych bibliotek gminnych, a następnie rejonowych. W miastach miały powstać stałe biblioteki publiczne.

Akcja biblioteczna odbywała się przy braku ustawy bibliotecznej, która rozwiązałaby wiele problemów natury finansowej i organizacyjnej. Dyskusja nad projektem ustawy, rozpoczęta po odzyskaniu niepodległości, trwała nadal.

Samorządy powiatowe w woj. lubelskim, poza nielicznymi wyjątkami, przystąpiły w pierwszym roku trwania akcji do tworzenia powiatowych central i partycypowały w wydatkach na cele biblioteczne. Trudniej było pozyskać zarządy miast i gmin.

Samorządy miejskie i gminne znajdowały się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej z powodu nadmiernego zadłużenia budżetów. Deficytami najbardziej obciążone były budżety gmin. W r. budżet. 1930/31 przeznaczono na samorządy gminne dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli; w niektórych gminach o rozgałęzionej sieci szkół obciążenie to przekraczało kilkakrotnie budżety gminy³⁵.

W marcu 1935 r. Zarząd Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej urządził wojewódzkie zjazdy delegatów gmin wiejskich, na których poruszono sprawę bibliotek gminnych. Zjazdy, uznając aktualne dochody gmin za niewystarczające, wypowiedziały się za odłożeniem przy-

³⁵ J. Kołodziejska, op. cit. s. 53.

musu zakładania samorządowych bibliotek publicznych do czasu poprawy sytuacji gospodarczej z pozostawieniem tej sprawy dobrowolnej inicjatywie gmin³⁶. Zasadniczego rozwiązania nie przyniósł też okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 3 VI 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej³⁷. Ministerstwo uznało bowiem udział samorządów w organizowaniu bibliotek publicznych za „ich własny nakaz moralny”³⁸.

Z pozytywnym skutkiem spotkał się apel ministerstwa tylko w pow. hrubieszowskim. Hrubieszowska Rada Powiatowa na posiedzeniu w dniu 29 III 1938 r. podjęła uchwałę w sprawie akcji bibliotecznej na terenie tego powiatu, obligując samorzady do zakładania bibliotek i finansowego ich wsparcia³⁹. Zgodnie z postanowieniami uchwały, koszty personalne i administracyjne Centralnej Biblioteki Powiatowej ponosił Wydział Powiatowy jako zwyczajny wydatek budżetowy. Natomiast zakup książek winien być dokonywany zarówno z funduszków Powiatowego Związku Samorządowego, jak i z funduszków gminnych. Rada Powiatowa zalecała, aby z sum, jakie samorzady przeznaczą na akcję, wydatki personalne i administracyjne nie przekraczały 25% preliminowanych kredytów, 75% winno być przeznaczone w całości na zakup nowych książek. Roczna kwota, jaką samorzady gminne mają przeznaczyć na cele biblioteczne w powiecie, winna być obliczana według liczby mieszkańców, w wysokości minimum 10 gr na mieszkańca powiatu, co przewidywał projekt ustawy bibliotecznej.

Uchwała hrubieszowska została wyprzedzona w Polsce podobną uchwałą Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej z 30 XI 1937 r.⁴⁰.

Za stronę organizacyjną i przebieg akcji bibliotecznej w woj. lubelskim odpowiedzialny był Wydział Oświaty Pozaszkolnej KOSL. W powiatach nad przebiegiem prac bibliotecznych czuwały powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej, jako organ opiniodawczy i doradczy w sprawach oświaty pozaszkolnej. W roku szkolnym 1934/35 działały już we wszystkich powiatach komisje oświaty pozaszkolnej, 4 podkomisje biblioteczne (w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim, łukowskim i zamojskim), 156 gminnych (tj. w 56,3% gmin) i 13 miejskich (na 33 miasta)⁴¹. Rozwój akcji powodował powstawanie nowych komisji bibliotecznych. W roku 1937/38 istniały one w 13 powiatach.

³⁶ Samorząd R. 17: 1935 nr 21 s. 346.

³⁷ Okólnik nr 31 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 3 VI 37 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej. Praca Oświatowa R. 3: 1937 nr 7 s. 385—386.

³⁸ Tamże, s. 386.

³⁹ Uchwała hrubieszowskiej Rady Powiatowej w sprawie akcji bibliotecznej na terenie pow. hrubieszowskiego powzięta na posiedzeniu w dniu 29 marca 1938 roku. Bibliotekarz R. 10: 1938 nr 1—2 s. 6—7.

⁴⁰ M. Stopa: Wołyniowi cześć. Bibliotekarz R. 9: 1937/38 nr 10 s. 149—150.

⁴¹ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 2: 1934 s. 12—18.

W skład powiatowej komisji bibliotecznej wchodził: instruktor oświaty pozaszkolnej, kierownik centrali (biblioteki powiatowej) i 2—3 osoby zainteresowane sprawami czytelnictwa w powiecie. Komisja biblioteczna ustalała potrzeby w zakresie organizacji bibliotek i czytelnictwa, opracowywała i przedkładała powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej plany akcji bibliotecznej w powiecie, projektowała budżet, a przede wszystkim czuwała nad prawidłowym rozwojem biblioteki powiatowej i stałych bibliotek gminnych, opiniowała zestawy książek przygotowane przez kierownika biblioteki powiatowej do zakupu, zajmowała się współpracą z bibliotekami organizacji społecznych oraz udzielała pomocy przy organizowaniu konferencji i kursów bibliotekarskich.

W gminach pieczę nad sprawami bibliotek i czytelnictwa sprawowały gminne komisje oświaty pozaszkolnej, z których tylko w nielicznych przypadkach wyłoniły się sekcje biblioteczne, np. w pow. hrubieszowskim⁴². W skład komisji bibliotecznej wchodził: wójt, jeden z członków Rady Gminnej, działacz społeczny spośród mieszkańców gminy, przedstawiciel nauczycielstwa oraz bibliotekarz gminnej biblioteki publicznej⁴³.

W sprawach bibliotek i czytelnictwa znacznej pomocy udzielały także inspektoraty szkolne.

Do tworzenia powiatowych central bibliotecznych przystąpiono w r. szk. 1933/34. Do zadań bibliotek powiatowych⁴⁴ należało kompletowanie bibliotek ruchomych (przejściowo korzystano z usług KOSL-LZPK, z wyjątkiem kilku powiatów: garwolińskiego, hrubieszowskiego, siedleckiego, potem chełmskiego i łukowskiego), wysyłanie ich w teren, zakładanie i opracowywanie gminnych bibliotek publicznych⁴⁵. Na powiatowych centralach spoczywał również obowiązek dokonywania zakupu książek do bibliotek publicznych w powiecie.

W r. 1933/34 udało się utworzyć 12 nowych central bibliotecznych, a w ciągu dwóch następnych lat dla pozostałych powiatów. Tylko w 5 innych województwach (łódzkie, nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie) zorganizowano centrale biblioteczne we wszystkich powiatach⁴⁶. Powiat garwoliński, aby ułatwić wypożyczanie kompletów dla wsi oddalonych od Garwolina, uruchomił filię biblioteki powiatowej w Żelecho-

⁴² Z. Rodziewiczowa: *Badanie terenu i organizacja sieci bibliotecznej w powiecie*. W: *Książka w pracy oświatowej*. Warszawa 1935 s. 57; B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁴³ W pow. hrubieszowskim.

⁴⁴ Powiatowe centrale biblioteczne nazywano też centralnymi bibliotekami powiatowymi. Dalej terminy te będą używane zamiennie.

⁴⁵ Powiaty: chełmski, hrubieszowski i łukowski korzystały także częściowo z kompletów opracowanych przez KOSL (LZPK).

⁴⁶ J. Janiczek: *Rozwój powiatowych central bibliotecznych*. Samorząd R. 21: 1939 nr 5 s. 70.

wie. W pow. hrubieszowskim podobne trudności pokonano organizując gminne centrale bibliotek ruchomych.

Kolejne ogniwo w sieci bibliotecznej miały stanowić stałe biblioteki gminne. Plan akcji przewidywał przystąpienie do ich tworzenia po obsłudze kompletami ruchomymi wszystkich gromad (punktów bibliotecznych w powiecie). W rzeczywistości, komplety ruchome wysyłano w pierwszej kolejności do gromad stanowiących rejony szkolne, a dopiero po ich obsłudze do pozostałych⁴⁷. W miejscowościach mających szkoły miały bowiem powstać stałe biblioteki publiczne, zwane rejonowymi⁴⁸. Ze względu na przewidywane trudności finansowe i organizacyjne realizację tego zadania rozłożono jednak na wiele lat. W pierwszym okresie akcji skoncentrowano się na tworzeniu stałych bibliotek publicznych w miejscowościach będących siedzibami władz gminnych.

Do zadań bibliotek gminnych należała opieka nad bibliotekami rejonowymi, na tym etapie akcji — nad punktami bibliotecznymi. O ile rozwój powiatowych central bibliotecznych odbywał się pomyślnie, to wiele trudności napotkano przy organizowaniu bibliotek gminnych. W r. 1935, na 313 gmin w woj. lubelskim, stałe biblioteki gminne znajdowały się tylko w 28 gminach⁴⁹. W następnych latach nastąpił niewielki wzrost liczby tych bibliotek. Na rok przed wybuchem wojny (1938 r.) w woj. lubelskim było łącznie 76 bibliotek samorządowych, w tym zaledwie 43 gminne⁵⁰. Tylko nieliczne gminy stać było na założenie stałej biblioteki publicznej, a tym bardziej na zapewnienie istniejącej bibliotece stałego budżetu rocznego w wysokości przynajmniej 300—500 zł, lokalu i personelu. Jednorazowa, poważniejsza nawet dotacja na zakupienie księgozbioru nie gwarantowała dalszego rozwoju biblioteki. Nie uzupełniany księgozbiór stawał się szybko wyczytany, a tym samym bezużyteczny.

W niektórych gminach trzeba było likwidować istniejące biblioteki. Najbardziej drastycznie zjawisko to wystąpiło w pow. włodawskim, gdzie w 1937/38 r. z 11 istniejących bibliotek pozostawiono tylko 3, posiadające odpowiedni budżet (powyżej 300 zł), natomiast z pozostałych włączono książki do biblioteki powiatowej⁵¹.

Należy dodać, że biblioteki gminne, ulegające likwidacji bądź borykające się z trudnościami, należały do bibliotek powstałych przed r. 1933. Do tego bowiem czasu powstało wiele bibliotek na skutek różnych oko-

⁴⁷ Rejon szkolny — miejscowość szkolna wraz z obsługiwanym terenem.

⁴⁸ Plan akcji przewidywał tworzenie stałych bibliotek gminnych w miejscowościach, w których znajdowały się szkoły powszechne 4-, 5-, 6-, 7-klasowe; w innych miały być biblioteki ruchome (Kronika Nadbużańska R. 5: 1937 nr 8).

⁴⁹ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin wiejskich*. Warszawa 1937 s. 8 (Odb. z Pracy Oświatowej R. 3: 1937 nr 6).

⁵⁰ B. Wajszczukowa, l.c. s. 74.

⁵¹ Tamże.

liczności, znacznie mniej w wyniku świadomej polityki bibliotecznej. Przy okazji różnorodnych uroczystości państwowych i narodowych zakładano biblioteki, którym przyznawano jednorazową dotację, nie martwiąc się o ich dalszy los. Sytuacja w tym względzie zmieniła się dopiero w czasie trwania planowej akcji bibliotecznej. Biblioteki gminne starano się zakładać tylko tam, gdzie istniały realne możliwości ich dalszego rozwoju. Najkorzystniejsze warunki do powstawania stałych bibliotek gminnych istniały w powiatach, które najwcześniej zorganizowały powiatowe centrale biblioteczne; dysponowały bowiem największą ilością kompletów ruchomych, a świadczenia samorządowe na cele biblioteczne stale wzrastały. Najwięcej bibliotek gminnych miały powiaty: garwoliński, hrubieszowski i siedlecki⁵². W celu zwiększenia liczby bibliotek gminnych przystąpiono do komasacji księgozbiorów organizacji społecznych. W 1932 r. jako pierwsze przystąpiły do komasacji powiaty garwoliński i hrubieszowski⁵³. Księgozbiory organizacji społecznych przejmowano na prawach depozytu, a po przeprowadzonej selekcji włączano je do organizowanych bibliotek gminnych. W ten sposób powstawały międzyorganizacyjne biblioteki gminne, przy których uruchamiano niekiedy świetlice-czytelnie. Dzięki komasacji uległy ożywieniu często martwe księgozbiory społeczne. W pozostałych powiatach, dopiero pod koniec 1935 r., rozpoczęto rejestrację wszystkich stałych bibliotek oświatowych bez względu na ich przynależność organizacyjną. Najczęściej ze skomasowanych zbiorów wydzielono komplety bibliotek ruchomych⁵⁴. Komasacja przyczyniła się do wzrostu księgozbiorów bibliotek gminnych, nie mogła jednak zapewnić ich dalszego rozwoju. Mógł on zostać zapewniony tylko przez stałe uzupełnianie zbiorów, poprzez zakup nowych książek i wycofywanie zdezaktualizowanych.

Największy przyrost bibliotek gminnych nastąpił w pow. hrubieszowskim; w połowie 1933 r. istniały one w 8 spośród 14 gmin w powiecie⁵⁵. Pow. hrubieszowski należał do nielicznych powiatów w Polsce, w których przywiązywano tak dużą wagę do problemu bibliotek gminnych⁵⁶. Płacówki te miały bowiem, według założeń władz państwowych, przyczynić się do polonizacji tych ziem oraz przeciwdziałać narastającej fali nacjonalizmu ukraińskiego.

Niezależnie od powiatowych central bibliotecznych (bibliotek powiatowych) istniały miejskie biblioteki publiczne. Stanowiły one własność Wydziałów Powiatowych, np. w Garwolinie, Hrubieszowie, bądź magistra-

⁵² Tamże, s. 77.

⁵³ Z. Rodziewiczowa, op. cit. s. 52; Samorząd R. 16: 1934 nr 34 s. 7.

⁵⁴ Głos Społeczny R. 6: 1938 nr 4.

⁵⁵ Bibliotekarz R. 10: 1938 nr 3—5 s. 46.

⁵⁶ Były to powiaty łódzki i konecki.

tów, np. w Białej Podl., Chełmie, Łosicach i Terespolu. Do zadań tych bibliotek należało zaspokajanie potrzeb czytelniczych ludności miejskiej. Liczba bibliotek miejskich wzrosła z 4 w r. 1932/33 do 15 w r. 1937/38 ⁵⁷.

Powiatowe centrale biblioteczne, biblioteki gminne i miejskie tworzyły sieć publicznych bibliotek samorządowych.

Udział finansowy w akcji bibliotecznej miały samorządy powiatowe oraz zarządy miast i gmin. Do udziału nie udało się jednak pozyskać wszystkich samorządów. W r. 1937/38 w świadczeniach brało udział 18 powiatów (100%), 15 miast (48%), 228 gmin wiejskich (75%) ⁵⁸. Rozpiętość świadczeń w poszczególnych powiatach była bardzo duża, od 0,7 gr do 17,2 gr na mieszkańca (tab. 5), podczas gdy projekt ustawy bibliotecznej przewidywał 10 gr na mieszkańca wsi i 30 gr na mieszkającego w mieście ⁵⁹. Zrealizowane łącznie świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną wynosiły (tab. 5):

w r. 1936/37 — 60 784 zł 64 gr — 2,64 gr na mieszkańca

w r. 1937/38 — 81 126 zł 90 gr — 3,50 gr na mieszkańca

Znacznej pomocy finansowej udzielało MWRiOP, przyznając powiatom zbiorową subwencję na zakup książek. Z subwencji korzystały samorządy powiatowe, zarządy miast i gmin oraz organizacje społeczne, które uczestniczyły w zbiorowym zakupie i opracowaniu, bądź tylko zakupie książek przez KOSL (LZPK). MWRiOP przyznawało subwencję w wysokości 30% wpłaconej kwoty na fundusz zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych. Nadto niektóre powiaty (chełmski, tomaszowski, włodawski) korzystały z dotacji wyjednaných przez LZPK w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, a w jednym przypadku (pow. lubelski) z dotacji Warszawskiego Biura Funduszu Pracy ⁶¹. Dotacje te przeznaczono na płace bibliotekarzy. Wiejskie organizacje młodzieżowe i zarządy gmin korzystały także z subwencji Ministerstwa Rolnictwa. Ogółem z wpłaconych przez samorządy i organizacje społeczne do KOSL (LZPK) — 144 861 zł, instytucje mające udział finansowy w akcji bibliotecznej otrzymały subwencję w wysokości 42 245 zł (tab. 1). Poza świadczeniami samorządowymi i zasiłkami państwowymi biblioteki czerpały pewien dochód z opłat abonamentowych, np. w r. 1936/37 powiatowe centrale biblioteczne uzyskały z tego źródła 6203 zł, przy zasiłkach państwowych wynoszących 1330 zł i świadczeniach samorządowych — 31 848 zł ⁶².

⁵⁷ J. Janiczek: *Udział samorządu terytorialnego...* s. 26; B. Wajszcukowa, l.c. s. 74.

⁵⁸ B. Wajszcukowa, l.c. s. 74.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ WBiP im. H. Łopacińskiego, nrkps 2218 k. 239 v.

⁶² J. Janiczek: *Samorządowe powiatowe centrale biblioteczne w roku szkolnym*

Tab. 5. Świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną ⁶⁰

Powiat	Rok budżetowy 1936/37		Rok budżetowy 1937/38	
	zrealiz. świadcz. na bibl. samorz.	groszy na 1 miesz- kańca	zrealiz. świadcz. na bibl. samorz.	groszy na 1 miesz- kańca
Biała Podl.	4 660	4	4 180	3,6
Biłgoraj	1	—	1 110	0,9
Chełm	3 829	2,9	4 586	3,4
Garwolin	9 779	6	10 534	6,4
Hrubieszów	12 216	9,4	17 031	13,1
Janów Lub.	1 300	0,8	1 942	1,1
Krasnystaw	51	—	535	0,4
Lublin	4 250	2,6	4 350	2,6
m. Lublin	—	—	1 500	1,2
Lubartów	250	0,2	3 168	2,9
Łuków	4 138	3,2	6 368	5
Puławy	1 817	1,1	3 650	2,1
Radzyń	1 360	1,4	2 968	3
Siedlce	5 714	5	8 842	7,8
Sokołów	2 834	3,3	1 457	1,7
Tomaszów	2 458	2	3 139	2,6
Węgrów	1 250	1,4	1 280	1,4
Włodawa	1 944	1,7	2 526	2,3
Zamość	2 930	2	960	0,7
Razem	60 784	2,6	80 126	3,5

Mniejsze sumy otrzymywały biblioteki z darów prywatnych. Do kas bibliotek powiatowych wpłynęło z tego źródła w r. 1936/37 1066 zł ⁶³.

Biblioteki, zwłaszcza gminne, organizowały także różne imprezy: loterie fantowe, przedstawienia teatralne, zabawy, z których dochód przeznaczano na zakup nowych książek. Były to jednak sumy niewielkie, np. w r. 1935 wszystkie biblioteki gminne w woj. lubelskim otrzymały w ten sposób zaledwie 99 zł ⁶⁴. Biblioteki przeznaczały większość otrzymywanych sum na zakup nowych książek i personelu bibliotecznego. Potwierdza to poniższe zestawienie dochodów i wydatków powiatowych central bibliotecznych w r. 1936/37 ⁶⁵.

1936/37. Warszawa 1938 s. 25 (Odb. z Bibliotekarza R. 9: 1937/38 nr 11—12).

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

⁶⁵ Tenże; *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 25.

Wpływy			
	ogółem	— 41 130 zł	
			w tym:
	pozostałości kasowe	— 68 zł	
	zasilki państwowe	— 1 330 zł	
	świadczenia samorządowe	— 31 848 zł	
	opłaty abonamentowe	— 6 203 zł	
	dary prywatne	— 1 066 zł	
	zwroty za zagubione książki	— 15 zł	
	inne	— 600 zł	
Wydatki			
	ogółem	— 37 728 zł	
			w tym:
	zakup książek	— 21 793 zł	
	oprawa	— 842 zł	
	prenumerata czasopism	— 455 zł	
	personel	— 11 851 zł	
	lokal i światło	— 1 205 zł	
	inne wydatki adm.	— 1 298 zł	
	wysyłka bibl. ruch.	— 57 zł	
	zakup sprzętu	— 163 zł	

O stanie finansowym bibliotek gminnych informuje kolejne zestawienie, odnoszące się do r. 1935 ⁶⁶.

Wpływy			
	ogółem	— 4694 zł	
			w tym:
	subwencje samorządowe	— 4241 zł	
	opłaty czytelników	— 354 zł	
	z imprez	— 99 zł	
Wydatki			
	ogółem	— 4675 zł	
			w tym:
	zakup książek	— 2818 zł	
	oprawa	— 401 zł	
	administracyjne	— 887 zł	
	inne	— 469 zł	

Stan źródeł uniemożliwia przedstawienie sytuacji finansowej bibliotek miejskich.

Rozwój bibliotek i czytelnictwa poważnie hamował brak odpowiednio przygotowanej kadry bibliotecznej. Większość prac fachowych wykony-

⁶⁶ Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

wały osoby bez przygotowania do pracy w bibliotece, co najwyżej przeszkolone na krótkotrwałych kursach. Bibliotekarzami central w 1934/35 r. tylko w dwóch powiatach były kwalifikowane bibliotekarki, w pozostałych — pracownice płatne bez przygotowania, obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej, urzędnicy Wydziałów Powiatowych i Rady Szkolnej Powiatowej, instruktor ZMW „Siew” oraz nauczyciel szkoły powszechnej⁶⁷. Sytuacja nie poprawiła się w ciągu następnych lat, bowiem w r. 1937/38 tylko w 8 powiatach byli to przygotowani bibliotekarze, w 6 powiatach nieprzeszkoleni pracownicy, w 4 pozostałych — urzędnicy Wydziałów Powiatowych⁶⁸. Najmniej przygotowany był personel bibliotek gminnych. W r. 1935 w żadnej spośród 28 bibliotek nie pracował kwalifikowany bibliotekarz, a funkcje te pełnili: sekretarz gminy, pomocnicy sekretarza gminy, nauczyciele szkół powszechnych, przodownicy oświatowi i pracownik fizyczny⁶⁹. Tylko 6 osób przeszło 1—3-dniowy kurs bibliotekarski.

Bibliotekarzami punktów bibliotecznych w r. 1936/37 byli — w 203 miejscowościach nauczyciele, w 64 — urzędnicy gminy, w 237 — przodownicy oświatowi, w 206 — członkowie organizacji młodzieżowych, w 40 — inne osoby, spośród wszystkich przeszkolenie bibliotekarskie posiadały 232 osoby⁷⁰. W 1935 r. zorganizowano pierwsze szkoleniowe konferencje i kursy dla bibliotekarzy z terenu woj. lubelskiego, które kontynuowano w następnych latach⁷¹. Były to 6-dniowe kursy przysposabiające do pracy w bibliotece. Bibliotekarze gminnych bibliotek i punktów bibliotecznych w powiatach garwolińskim i siedleckim, poza kursami, odbywali obowiązkową praktykę w powiatowych centralach bibliotecznych. Dobrego przygotowania fachowego wymagała szczególnie praca w bibliotekach miejskich, ze względu na wykonywanie wszystkich prac bibliotecznych na miejscu. Pracowali w nich często absolwenci Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarstwa Instytutu Oświaty Pracowniczej w Warszawie⁷².

Pracę bibliotek utrudniały poważnie warunki lokalowe. W r. 1934/35 tylko 4 centrale powiatowe posiadały własny lokal, większość korzystała z pomieszczeń Wydziałów Powiatowych, inspektoratów szkolnych, Rady

⁶⁷ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 4: 1935 s. 74.

⁶⁸ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁶⁹ J. Janiczek: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 22.

⁷⁰ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 14.

⁷¹ J. Steliga, l.c. s. 261.

⁷² Kształcenie bibliotekarzy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Warszawa 1936 s. 19; *Bibliotekarz* R. 10: 1938 nr 8 s. 115.

Szkolnej Powiatowej i ZMW „Siew”⁷³. Nie posiadały własnych lokali biblioteki gminne, które korzystały przeważnie z pomieszczeń urzędów gminnych, szkół, świetlic, a niekiedy z lokali wynajętych specjalnie na ten cel⁷⁴. Punkty biblioteczne mieściły się najczęściej w budynkach szkolnych, gminnych i organizacyjnych⁷⁵. Poważne problemy lokalowe miały biblioteki miejskie, korzystające z pomieszczeń Wydziałów Powiatowych i magistratów.

Skoordynowany wysiłek samorządu i władz szkolnych, mimo wielu trudności, przyniósł poważne rezultaty, wyrażające się znacznym wzrostem księgozbiorów i czytelnictwa (tab. 6)⁷⁶.

Tab. 6. Biblioteki samorządowe w liczbach

Rok szkolny	Liczba				Wskaźnik obrotu księgozbioru	Wskaźnik aktywności czytelniczej
	bibl.	tomów	czyteln.	wypożyczeń		
1935/36	68	91 446	29 545	434 116	4,7	15,0
1936/37	73	96 764	29 202	341 545	3,7	12,0
1937/38	76	113 410	39 713	402 440	3,6	10,2

Gromadzeniu zbiorów w bibliotekach powiatowych starano się nadać racjonalne podstawy. Księgozbiory kompletowano prawie wyłącznie w drodze zakupów, których dokonywały same biblioteki lub korzystały z pośrednictwa KOSL (LZPK). Niewielka liczba książek napływała z darów. Przejmowane księgozbiory organizacji społecznych poddawano gruntownej selekcji. Podobnie starano się postępować przy gromadzeniu zbiorów w bibliotekach gminnych. Czuwały nad tym biblioteki powiatowe. Mniej racjonalnie przebiegał ten proces w bibliotekach miejskich. Wiązało to się ze sporą liczbą napływających darów. Doboru książek dokonywano w taki sposób, by odpowiadały one potrzebom środowiska czytelniczego i pracy oświatowej. Wybierano książki najbardziej wartościowe i dostosowane do możliwości percepcyjnych poszczególnych kategorii czytelników. Gromadzono przede wszystkim beletrystykę polską i obcą dla młodzieży i dorosłych, a także książki popularnonaukowe. Każda biblioteka starała się gromadzić księgozbiór podręczny złożony z atlasów, encyklopedii, monografii, podręczników i słowników. Poza bibliotekami miejskimi nie gromadzono lektur szkolnych. Biblioteki powiatowe kompletowały także niewielką liczbę książek naukowych, które wypożyczano

⁷³ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 4: 1935 s. 74

⁷⁴ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

⁷⁵ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 14.

⁷⁶ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

w teren na specjalne życzenie. Bardziej zróżnicowany księgozbiór gromadziły biblioteki miejskie. Znaczny odsetek stanowiły w nich książki naukowe, przeznaczone dla miejscowej inteligencji i uczącej się młodzieży.

Największym księgozbiorem dysponowały powiatowe centrale biblioteczne, które w 1937/38 r. posiadały łącznie 60 734 tomów na ogólną liczbę 113 410 tomów w bibliotekach samorządowych (tab. 6 i 7). Woj. lubelskie pod względem wielkości księgozbiorów w bibliotekach powiatowych zajmowało drugie miejsce w Polsce, po woj. wołyńskim⁷⁷. Przeciętnie na centralę w woj. lubelskim przypadało 3374 tomów, w Polsce — 2400 tomów⁷⁸.

Tab. 7. Działalność bibliotek powiatowych w latach 1935/36—1937/38⁷⁹

Rok	Liczba					Wskaźnik obrotu księgozbioru	Wskaźnik aktywności czytelniczej
	tomów	bibl. ruch.	obsłużonych punktów	czyteln.	wypożyczeń		
1935/36	43 292	474	474	16 915	96 668	2,2	5,8
1936/37	49 535	567	650	23 873	161 599	3,4	7,0
1937/38	60 734	760	718	30 147	222 409	3,7	7,6

Zbiory bibliotek powiatowych składały się z księgozbiorów ruchomych (zwanych też wydzielonymi) i stałych księgozbiorów podręcznych. Księgozbiór ruchomy central bibliotecznych przyjmując, że każdy komplet składał się z 75 tomów, liczył łącznie 52 050 tomów, stały — 8684 tomów.

Księgozbiory bibliotek powiatowych składały się w 60% z beletrystyki dla dorosłych, 10% stanowiły książki dla młodzieży, 30% — popularnonaukowe⁸⁰. Za niewystarczającą należy uznać liczbę książek dla młodzieży. Na łamach prasy bibliotekarskiej żądano zwiększenia udziału beletrystyki dla młodzieży do 25%, uważając, że stan czytelnictwa w przyszłości zależy od stopnia rozczytania w szkole powszechnej⁸¹. 28 stałych bibliotek gminnych posiadało w 1935 r. — 9453 tomów, 8 miejskich — 44 975 tomów i 10 kompletów⁸². W r. 1938, w 58 bibliotekach miejskich i gminnych było łącznie 52 676 tomów, gdy w r. 1935 — 54 428 tomów

⁷⁷ Woj. wołyńskie posiadało 62 755 tomów.

⁷⁸ J. Kołodziejska, op. cit. s. 135.

⁷⁹ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁸⁰ J. Janiczek: *Rozwój powiatowych central...* s. 70.

⁸¹ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 11.

⁸² Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 24; *Udział samorządu terytorialnego...* s. 26.

(tab. 6 i 7). Z podanych liczb wynika, że księgozbiory tych bibliotek zmniejszały się. W rzeczywistości jednak następował ich powolny wzrost. Do zmniejszenie księgozbiorów przyczyniła się ich selekcja. Bardzo powoli rósł księgozbiór bibliotek gminnych, np. w okresie od 1 V 1934 r. do 1 V 1935 r. w 25 bibliotekach przybyły zaledwie 74 książki⁸³. W analogicznym okresie księgozbiór 8 bibliotek miejskich zwiększył się o 804 tomy⁸⁴. Zasadniczą przyczyną małego wzrostu księgozbiorów w obu typach bibliotek był brak odpowiednich środków finansowych.

Powiatowe centrale biblioteczne udostępniały książki za pomocą kompletów ruchomych, które trafiały do punktów bibliotecznych w poszczególnych miejscowościach. Kompletu powierzano gminom, nauczycielstwu, organizacjom społecznym, a także różnym zespołom zorganizowanym, np. przysposobienia rolniczego.

Tab. 8. Liczba punktów obsługiwanych przez powiatowe centrale biblioteczne⁸⁵

Rok	Liczba					
	tomów	bibl. ruch.	rejonów szkolnych	rejonów obsługiwanych	gromad	gromad obsługiwanych
1936/37	49 535	567	2352	650	4224	650
1937/38	60 734	694	2269	718	3979	718

Z kompletów korzystała przede wszystkim zorganizowana młodzież wiejska⁸⁶. W mieście wypożyczano komplety z inspektoratów szkolnych⁸⁷. Kompletu wypożyczano na 3 miesiące. Istniała możliwość przedłużania na dłuższy okres. Przeciętnie biblioteka ruchoma przebywała w punkcie bibliotecznym 5—6 miesięcy⁸⁸. Znacznie krótszy był czas pobytu bibliotek w powiatach zaawansowanych pod względem czytelnictwa. W powiecie garwolińskim i siedleckim wynosił on 2—3 miesiące⁸⁹. Za korzystanie z bibliotek ruchomych pobierano niewielkie opłaty. W

⁸³ Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 23.

⁸⁴ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 24.

⁸⁵ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁸⁶ W pow. siedleckim w r. 1936/37 z punktów bibliotecznych korzystały: w 22 miejscowościach — koła ZMW, w 14 — oddziały Związku Strzeleckiego, w 7 — Ochotnicza Straż Pożarna, w 4 — kółka rolnicze, w 3 — Koła Gospodyń Wiejskich, w 1 — Liga Morska i Kolonialna, w 1 — Związek Rezerwistów, w 1 — Koło b. Wychowanków Szkoły Powszechnej, w 5 — Niedzielne Uniwersytetu Ludowe, w 5 — świetlice, w 1 — kurs wieczorowy (*Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 47).

⁸⁷ W Lublinie z bibliotek ruchomych Miejskiego Inspektoratu Szkolnego korzystał Uniwersytet Powszechny im. Stefana Żeromskiego oraz Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej.

⁸⁸ *Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 27.

⁸⁹ *Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 41; *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1.

r. 1937/38 jeden punkt biblioteczny otrzymał przeciętnie 82 tomy, miał 42 czytelników i 509 wypożyczeń⁹⁰. Liczba czytelników w powiatowych centralach zwiększyła się z 16 915 w r. 1935/36 do 30 147 w r. 1937/38, wypożyczonych tomów — z 96 668 do 222 409, wypożyczonych tomów przez jednego czytelnika — z 5,8 do 7,6, a obieg książki z 2,2 do 3,7 (tab. 7).

W związku z prawie dwukrotnym wzrostem liczby czytelników zmniejszyła się liczba tomów przypadających na jednego czytelnika z 2,6 do 2,06. W literaturze bibliotekarskiej uważano, że na jednego czytelnika w bibliotece ruchomej powinno przypadać 2 książki. Norma ta została więc zachowana.

Wraz ze wzrostem liczby kompletów ruchomych w bibliotekach powiatowych zwiększyła się liczba obsłużonych punktów bibliotecznych, z 474 w r. 1935/36 do 718 w r. 1937/38 (tab. 7). W r. 1935/36 udało się obsłużyć 20% rejonów szkolnych i 20% gromad, gdy w r. 1937/38 — 31,6% rejonów szkolnych i 18% gromad⁹¹.

60% ogółu czytelników w bibliotekach powiatowych stanowiły dzieci i młodzież do lat 22. Przeważali zdecydowanie mężczyźni, którzy stanowili 67% czytelników. Wśród grup zawodowych dominowali rolnicy (67%), 12% stanowili robotnicy i rzemieślnicy, 6% pracownicy umysłowi i 10% uczniowie⁹².

Największą poczytnością cieszyła się beletrystyka dla dorosłych. Stanowiła ona 61% przeczytanych książek, następnie beletrystyka dla młodzieży — 23% i książki popularnonaukowe — 16%⁹³.

Na podstawie danych z 13 powiatów wyliczono, że w r. 1937/38 obieg książek popularnonaukowych wynosił 2,4, beletrystyki dla dorosłych — 3,5, a beletrystyki dla młodzieży — 7,4⁹⁴. Wśród utworów beletrystycznych w pow. siedleckim największą poczytnością cieszyły się następujące dzieła: wszystkie powieści H. Sienkiewicza, M. Rodziewiczówny i S. Żeromskiego, A. Struga: *Ludzie podziemni*, *Mogiła nieznanego żołnierza*, *W twardej służbie*; B. Prusa: *Antek*, *Omyłka*, *Placówka*; W. Reymonta: *Pęknięty dzwon*, *Z ziemi chełmskiej*, *Ziemia obiecana*; W. Orkana: *Droga czwartaków*, *Herkules nowożytny*, *Listy ze wsi*; G. Morcinka: *W zadymionym słońcu*, *Wyrąbany chodnik*⁹⁵. Z książek popularnonaukowych najchętniej czytano literaturę legionową.

⁹¹ Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937. Lublin 1938 s. 27.

⁹⁰ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁹² J. Janiczek: *Kilka uwag o czytelnictwie i czytelnikach w powiatowych centralach bibliotecznych*. Samorząd R. 21: 1939 nr 7 s. 105.

⁹³ Tamże, s. 106.

⁹⁴ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁹⁵ *Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 41.

W większości punktów bibliotecznych odbywały się konkursy dobrego czytania, głośne czytanie oraz dyskusje i rozmowy indywidualne o książkach.

O wiele trudniej jest odtworzyć stan czytelnictwa w stałych bibliotekach publicznych. Zasadniczą przeszkodą jest stan źródeł.

W bibliotekach gminnych udostępniano książki głównie przez wypożyczanie do domu. Biblioteki mieszczące się w świetlicach udostępniały je również na miejscu.

W bibliotekach miejskich stosowano najczęściej oba sposoby udostępniania. Biblioteki w Garwolinie, Łukowie i Siedlcach udostępniały na miejscu czasopisma i książki z księgozbioru podręcznego, a także cenniejsze książki, których nie wypożyczano poza obręb biblioteki⁹⁶. Przy wypożyczaniu książek pobierano opłaty tak w bibliotekach gminnych, jak i miejskich. Regulamin dla bibliotek gminnych pow. hrubieszowskiego mówił, że „Korzystanie z bibliotek jest zasadniczo bezpłatne, jednak dla zasilenia funduszów, przeznaczonych na Gminną Bibliotekę Publiczną, można pobierać opłaty. Bezrobotni korzystają z Biblioteki bezpłatnie”⁹⁷. Biblioteki miejskie pobierały opłaty w różnej wysokości. Biblioteka publiczna w Garwolinie pobierała 20 gr wpisowego, a za wypożyczenie książek 50 gr miesięcznie od dorosłych i 10 gr od dzieci⁹⁸. Kaucja za książkę (3 zł) podlegała zwrotowi na każde żądanie. Od wpłaty kaucji można było uzyskać zwolnienie. Korzystanie z czytelni było bezpłatne. W Siedlcach opłata za korzystanie z wypożyczalni wynosiła 1 zł miesięcznie dla dorosłych i 50 gr dla młodzieży⁹⁹. Czytelnia dla korzystających z wypożyczalni była bezpłatna, inni wpłacali 50 gr miesięcznie lub 10 gr jednorazowo. Bardzo wysoką kaucję (5 zł) pobierała biblioteka miejska w Chełmie¹⁰⁰. Od wpłacania kaucji byli zwolnieni wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi, nauczyciele oraz pracownicy instytucji publicznych. Od osób, które nie mogły złożyć pełnej kaucji, można było pobierać tylko 3 zł. Z opłat byli zwolnieni bezrobotni¹⁰¹. Pobieranie opłat poważnie zmniejszyło liczbę czytelników. „Kronika Nadbużańska”, protestując przeciwko wysokim opłatom, zapytywała „Czy to jest takie otwarcie drogi do kultury”¹⁰².

Na stan czytelnictwa wpływał także czas otwarcia bibliotek. Biblioteki gminne (stan z grudnia 1935 r.) były w 10 miejscowościach otwarte

⁹⁶ *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1; *Nowa Gazeta Podlaska* R. 5: 1935 nr 21.

⁹⁷ Z. Rodziewiczowa, op. cit. s. 58.

⁹⁸ *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1.

⁹⁹ *Nowa Gazeta Podlaska* R. 2: 1932 nr 39.

¹⁰⁰ *Kronika Nadbużańska* R. 1: 1933 nr 22.

¹⁰¹ *Kronika Nadbużańska* R. 5: 1937 nr 39.

¹⁰² Tamże.

dorywczo, w 6 — raz w tygodniu, w 3 — dwa razy i w 9 — trzy razy¹⁰³. Z bibliotek miejskich można było korzystać prawie codziennie, przeważnie w godzinach popołudniowych¹⁰⁴.

W bibliotekach gminnych w 1935 r. było łącznie 2399 czytelników, którzy wypożyczyli 22 426 tomów¹⁰⁵. Na jednego czytelnika przypadało 3,9 tomów oraz 9 tomów wypożyczonych. Obieg księgozbioru wynosił 3,7.

W stałych bibliotekach samorządowych (gminnych i miejskich) w 1937/38 r. było łącznie 9566 czytelników i 180 031 wypożyczeń (tab. 6 i 7). Na jednego czytelnika przypadało 4,4 tomów oraz 10,4 tomów wypożyczonych. Obieg księgozbioru wynosił 4,2.

Skoordynowana akcja biblioteczna w woj. lubelskim, zainicjowana w 1932 r., przyniosła znaczące rezultaty. W r. 1937/38 było 76 bibliotek samorządowych, które miały 113 410 tomów oraz 39 713 czytelników, którzy wypożyczyli 402 440 tomów (tab. 6). Na jednego czytelnika przypadało 2,9 tomów i 10,2 tomów wypożyczonych, a obrót księgozbioru wynosił 3,6 (tab. 6). W tym samym roku było natomiast 550 bibliotek społecznych, które miały 341 077 tomów oraz 28 857 czytelników, którzy wypożyczyli 551 450 tomów¹⁰⁶. Na jednego czytelnika przypadało 11,9 tomów i 19,1 tomów wypożyczonych, a obrót księgozbioru wynosił 1,6¹⁰⁷. Księgozbiory bibliotek samorządowych składały się z dzieł nowych i bardziej cennych w przeciwieństwie do księgozbiorów bibliotek społecznych.

Z bibliotek oświatowych w 1937/38 r. korzystało 68 570 osób, tj. 3,1% ogółu ludności. Teren woj. lubelskiego zamieszkiwało 2 300 000 osób¹⁰⁸.

Wyniki prac bibliotecznych należy uznać za niewystarczające w stosunku do ogromu potrzeb. Nie wszystkie samorządy przystąpiły do akcji bibliotecznej, nie wszystkie mogły i chciały przyjąć z należytą pomocą finansową. Państwo nie kwapiło się do zwiększenia świadczeń na cele biblioteczne. Brak ustawy bibliotecznej, trudności kadrowe i lokalowe, wysoka cena książek — to następne zjawiska, które hamowały rozwój bibliotek i czytelnictwa. Można by wymienić wiele innych.

Największym osiągnięciem akcji bibliotecznej było zorganizowanie sieci bibliotek publicznych w województwie. Nie była to sieć pełna; istniały jednak szanse na jej stworzenie. Rozwijające się dzieło przerwał wybuch II wojny światowej. Trud nie poszedł jednak na marne. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do organizowania sieci bibliotecznej według koncepcji wypracowanej przez KOSL.

¹⁰³ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 25.

¹⁰⁴ *Bibliotekarz* R. 6: 1934/35 nr 9—11 s. 111; *Kronika Nadbużańska* R. 3: 1935 nr 45 i in.

¹⁰⁵ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 24.

¹⁰⁶ B. Wajszczukowa, l.c. s. 74.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże.